

cena 20 gr

listopad '96

Gminniak

MIESIĘCZNIK GMINY OZORKÓW

SPONSOROWANY PRZEZ SAMORZĄD

nr 62

NOWY ELEMENT GMINNEGO KRAJOBRAZU



Wierszyk jesienny

Słońko coraz słabiej grzeje
i rozłącza blaski swoje.
Deszcz z chmur kapie,
[wicher wieje,
więc się trwoży serce moje!

Żółte liście lecą, lecą....
Każdy niemal jest w rozterce!
Nagle drzewa parki szpecą,
więc się trwoży moje serce!

Pod nogami błoto chłupie,
chłód jesienny znów się sroży,
Za co - pytam - węgiel kupię?
Więc się serce moje trwoży!

Wł. Scisłowski

Miłośników tańca
i dobrej zabawy
Gminny Ośrodek
Kultury
zaprasza na bal
sylwestrowy.
Zapisy przyjmowane
będą od 1 grudnia
tel. 18 - 05 - 79

Drodzy czytelnicy

Zamieszczamy trzeci kupon konkursowy, przypominając jednocześnie miłym czytelnikom, że konkurs polega na zbieraniu zamieszczonych kuponów i wpisaniu na odwrocie odpowiedzi na zadane pytanie (kupon nr 2 był bez pytania). Pytanie do kuponu nr 3 brzmi następująco: Przy jakiej ulicy mieści się gmach Urzędu Gminy w Ozorkowie?
O losowaniu nagrody wśród czytelników powiadomimy w następnym numerze "Gminniaka". Sponsorem nagrody będzie pan Jan Kromkowski - właściciel firmy "TV - tronic".

KONKURS

żyna, no cóż u nas zawsze wszystko puje z opóźnieniem. Warto jednak wie- o tym, że ciągle eksploatowanie silni- paliwie gazowym powoduje szybsze zużycie

Red.: Dziękuję za rozmowę.

WYWIAD PRZEPROWADZIŁ P. GRZELAK

PERSONALIA



1. Krystyna Palmowska

- Przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Czerchowie od 20 lat. Odznaczona Orderem Serca Matkom Wsi i Honorową Odznaką Miasta Łodzi. Rolnik, pracuje w gospodarstwie rodzinnym. Mężatka, znak zodiaku - Koziorożec. Mąż Tadeusz, prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 11 ha.

Dzieci: Jacek - pracuje jako dziewiarz w Ozorkowie, Agata - pracuje w „Latonie”, Dariusz - uczeń II klasy Szkoły Zawodowej w Ozorkowie.

Zainteresowania: folklor, muzyka, lubi pracować społecznie.



2. Krzysztof Jacaszek

- Współwłaściciel firmy „ET-POL” (Stacja Paliw pod patronatem Rafinerii Gdańskiej) w Aleksandrii k. Ozorkowa. Wykształcenie wyższe, absolwent Politechniki Łódzkiej na wydziale mechanicznym. Po studiach pracował dwa lata w Fabryce Kotłów i Radiatorów FAKORA w Łodzi. Następnie uczył przedmiotów zawodowych w Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 2 w Łodzi. Żonaty, znak zodiaku - Baran. Żona - Halina, zajmuje się domem i dziećmi. Dzieci: Magdalena - uczennica I kl. L.O. im Kopernika w Łodzi, Jakub - uczeń kl. V szkoły podstawowej.

Zainteresowania: literatura, dobry film.



3. Dorota Chojnacka

- Nauczycielka nauczania początkowego w Szkole Podstawowej w Solcy Wielkiej od 1989 roku. Poprzednio pracowała jako nauczycielka w Kościelnej Wsi w województwie kaliskim. Absolwentka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Rokoszka, kaliszanka, mężatka, znak zodiaku - Skorpion. Mąż - Wojciech, Radosław lat 3 uczęszczają do

szkoły, dobry film, literatura - po-

Serdecznie
zapraszamy do
Oddziału PBG S.A.
w Ozorkowie
ul. Nowa Miasta 2

WÓJT ODPOWIADA



Red: Jak wygląda na terenie naszej gminy selektywna zbiórka odpadów komunalnych?

Selektywna zbiórka - to wielkie słowo, napewno ważne. My w tym temacie dopiero raczkujemy, zakupiliśmy dla naszych potrzeb 55 sztuk kontenerów, które ustawione zostały w zaproponowanych przez Rady Sołeckie miejscach.

Pisaliśmy dużo wcześniej, że kontenery te mają pomóc naszym rolnikom w „upłynnianiu” tych odpadów, z którymi mają Oni najwięcej kłopotów.

Mam tu na myśli głównie opakowania po środkach ochrony roślin, nawozach sztucznych i innych. Rzeczywiście okazała się krańcowo inna. Obok kontenerów (przynajmniej wszechy, że estetycznie wykonane) znajdujemy rzeczy, których tam w założeniach nikt się nie spodziewał: sienniki, materace, stare pralki i lodówki oraz inne surowce. Nie tak sobie wyobrażaliśmy gospodarkę odpadami na naszym terenie.

Kontener stoi pusty, a obok niego zwały śmieci.

Najgorszym tego przykładem jest teren wokół kontenera ustawionego w Cedrowicach przy lasku, naprzeciwko oczyszczalni ścieków. Przykłady takie będziemy każdorazowo opisywać i pokazywać, a także tłumaczyć i edukować o sposobie użytkowania.

Jeśli to nie pomoże - zabierzemy i ustawimy na tych wsiach, których mieszkańcy wiedzą jak korzystać.

Apeluję raz jeszcze - DBAJMY WSPÓLNIE O OTOCZENIE!!!

Nie stać nas na zatrudnienie ludzi, którzy na okrągło sprzątałiby wokół kontenerów.

Pismo Wicewojewody Łódzkiego Mariana Łabędzkiego

Analizując wyniki, pierwszych wyborów do Walnego Zgromadzenia Izby Rolniczej w województwie łódzkim stwierdzam, że tam gdzie samorządy terytorialne aktywnie włączyły się do prac promujących ideę powołania izby, frekwencja wyborcza przekroczyła wymagane minimum, niekiedy nawet dość znacznie. Pod tym względem jednym z najlepszych okręgów wyborczych okazała się Gmina Ozorków.

Dlatego też na ręce Panu Wójtowi składam serdeczne podziękowania za wysiłek włożony w przygotowanie i przeprowadzenie wyborów. Proszę w moim imieniu podziękować również pracownikom Urzędu, a także mieszkańcom Gminy uprawnionym do głosowania, których aktywność przyczyniła się do tak znacznej frekwencji wyborczej.

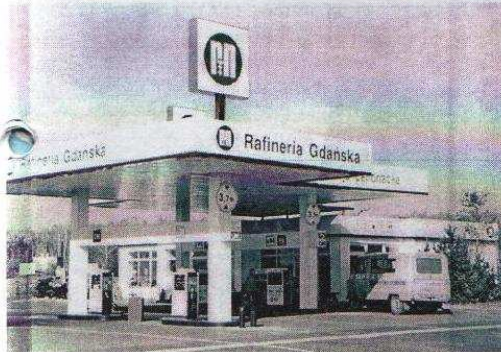
Sadzę, że mimo poniesionej porażki w skali województwa, świadomość potrzeby powołania Izby Rolniczej wśród rolników w Gminie Ozorków jest duża, co pozwala optymistycznie prognozować wyniki ponownych wyborów.

Z poważaniem M.Łabędzki

**z panem Krzysztofem
Jacaszkiem -
współwłaścicielem firmy
„ETPOL” w Aleksandrii
k. Ozorkowa.**

Red.: Proszę powiedzieć, jak wielka to inwestycja - uruchomienie stacji benzynowej?

K.J.: Stacja, której jestem współwłaścicielem powstała w 1991 roku i wtedy nie wymagało to takich nakładów jak w dniu dzisiejszym. To widzimy po przeprowadzonym u nas ostatnio remoncie, gdzie koszty były niewspółmierne z tymi, które ponieśliśmy przy budowie stacji. Tak więc, okres



początku lat 90 - tych był raczej okresem korzystnym dla tego rodzaju inwestycji. Były wtedy ulgi inwestycyjne, z których można było skorzystać, co stwarzało możliwość podjęcia takiej inwestycji. Obecnie te ulgi zostały zmniejszone, czyli potencjalny inwestor ponosi większe nakłady finansowe. Były również korzystne kredyty z dobrymi warunkami spłaty, odsetki były wysokie, ale mieliśmy dość długą karencję na wypłatę kredytu. Jest to bardzo ważne, gdyż potrzebny jest pewien okres czasu na rozkręcenie interesu i zarobienie pieniędzy na spłatę kredytu. Te odsetki cały czas oczywiście spadały i obecnie są na poziomie 30%. Chciałbym jeszcze dodać, że sama stacja benzynowa nie jest takim intratnym interesem, gdyż marże na paliwo są bardzo niskie tj. około 5%, a dla przykładu sklepy mają 15 - 20 procent. Samo utrzymanie stacji wraz z podatkami stanowi dość poważne obciążenie, mylnie jest więc pojęcie ludzi patrzących z boku, że jeśli stacja to zaraz wielki majątek. Dlatego też u nas funkcjonuje bar i sklep, co przynosi dodatkowe dochody. Ponadto nasze społeczeństwo jest już na takim poziomie, że jednak oczekuje wyższego standardu w zakresie usług i dlatego nie opłaca się uruchamiać małej stacji

WYWIAD MIESIĄCA

bez dodatkowego wyposażenia i dodatkowego wystroju.

Red.: Czy korzystnym okazała się lokalizacja Waszej stacji benzynowej w obecnym miejscu?

K. J.: Jak pan zapewne wie przed nami jest stacja w Słowiku, a za nami jest również stacja w Łebkach, my jesteśmy w środku i nie narzekamy. Wcześniej mieliśmy kilka lokalizacji do wyboru tj. za Pabianicami, w Łodzi i tutaj. Wybraliśmy Aleksandrię ze względu na powierzchnię działki, tutaj mamy około 1 ha.. W planie zagospodarowania gminy ta działka była przeznaczona pod działalność gospodarczą, tak więc nie było żadnych problemów. Ja uważam tę lokalizację za trafioną i myślę, że sami współmieszkańcy też mogliby się na ten temat wypowiedzieć. Napewno pamiętają trudne sytuacje z olejem napędowym, gdzie u nas nie mieli żadnych problemów z zaopatrzeniem się w to paliwo.

Red.: Jakiej jest pana zdanie na temat jakości

paliw płynnych na polskim rynku?

K. J.: Jest takie odczucie sugestywne wielu ludzi, że jeśli dany produkt pochodzi z Zachodu, to napewno będzie najlepszy. My mamy podpisaną umowę patronacką z Rafinerią Gdańską i bardzo sobie chwalimy paliwa, w które się tam zaopatrujemy. Tamta opinia odbiega więc trochę od prawdy, gdyż w tej chwili wszystkie produkty, które wytwarza Rafineria Gdańska są na wysokim światowym poziomie. Wszystkie ich oleje silnikowe są wysyłane na Zachód i te oleje są na Zachodzie znane. Tak samo jest z paliwem, np. Eurodisel sprzedajemy tu od samego początku i sami kierowcy najlepiej mogliby to ocenić, ale sprzedana ilość tego oleju napewno świadczy na jego korzyść. W dzisiejszej - dość ciężkiej - sytuacji wielkość sprzedaży oleju kształtuje się na poziomie ok. 15 tys. litrów na dobę. Stacje CPN mają cenę 1,39 zł., a my 1,28 zł. i nie możemy jej podnieść, gdyż jest to cena urzędowa, co również zwiększa popyt na nasz olej. Huśtawka cenowa jest

spowodowana tym, iż część paliw jest importowana, inna część z kolei jest kupowana na przetargach z rezerw rządowych, a każda stacja dba o to, aby wartość zysku pozostawała na tym samym poziomie. Wracając natomiast do jakości paliw, to tu bym polemizował w odniesieniu do pochlebnych opinii o produktach zachodnich. Są polskie sprawdzone produkty - moim zdaniem - lepsze, do czego przyczyniła się również Rafineria Gdańska, która jest obecnie najbardziej nowoczesną rafinerią w Polsce.

Red.: Jak się odbywa dystrybucja gazu do silników samochodowych, czy u Was jest to możliwe?

K. J.: Gaz jest paliwem bardzo opłacalnym, jest o połowę tańszy od paliwa tradycyjnego. Na rynku pojawia się coraz więcej samochodów korzystających z tego paliwa, a więc aby wyjść na przeciw, musimy również tego się podjąć. Gaz jest produktem bezpiecznym w dystrybucji, jest normalny dystrybutor z pistoletem, tak jak inne paliwo tankuje się gaz. Już niedługo będziemy go prowadzić w sprzedaży, jest miejsce przygotowane, przewody wyprowadzone i gdzieś w okresie jednego miesiąca powinniśmy to uruchomić. Jeszcze tylko odpowiedni kredyt i napewno bardzo sprawnie nam pójdzie. Przyjeżdża odpowiednia ekipa z gotowymi elementami, zmontuje to wszystko i aby można było handlować pozostaje jeszcze tylko legalizacja. Na Zachodzie obecnie odchodzi się od gazu, u nas dopiero się



to zaczyna, no cóż u nas zawsze wszystko następuje z opóźnieniem. Warto jednak wiedzieć o tym, że ciągle eksploatowanie silnika na paliwie gazowym powoduje szybsze jego zużycie

Red.: Dziękuję za rozmowę.

WYWIAD PRZEPROWADZIŁ P. GRZELAK

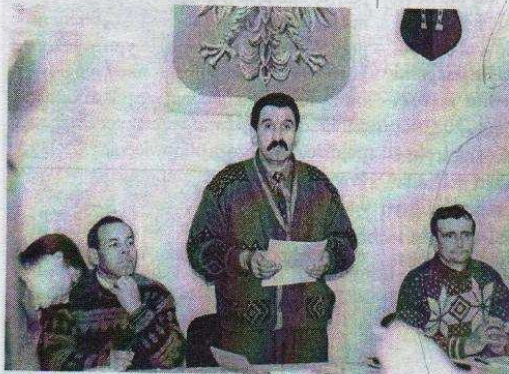
Z ŻYCIA RADY GMINY

W dn. 31 października 1996 roku odbyła się XXII sesja Rady Gminy w Ozorkowie w której udział wzięło 15 radnych oraz zaproszeni goście.

Na wstępie pani Anna Rogalska Komendant Hufca ZHP w Ozorkowie wręczyła Wójtowi Gminy Ozorków Panu Władysławowi Sobolewskiemu Honorową odznakę Przyjaciół Harcerstwa, w podzięce za troskę o sprawy wychowania dzieci i młodzieży oraz pomoc okazaną Związkowi w jego pracy ideowo - wychowawczej.

Na ręce przewodniczącego Rady Gminy Pana Andrzeja Czaplińskiego Pani Komendantka złożyła podziękowania za pomoc przy organizowaniu wypoczynku wakacyjnego dzieci z terenu Gminy Ozorków.

Po przyjęciu porządku obrad przez radnych, nastąpiła informacja Wójta Gminy Ozorków o sposobie realizacji interpelacji i wniosków zgłoszonych na XXI se-



sjii Rady Gminy. Poinformował, że:

☞ nie ma możliwości zaprzestania naliczania podatku od środków transportowych poruszających się jedynie po polach, gdyż do naliczania podatku zobowiązuje nas ustawa i rozporządzenie Ministra Finansów.

☞ ubytki na drodze w Czerchowiu zostaną w XI br. Częściowo wyrównane ze środków gminy, natomiast całkowita ich likwidacja uzależniona jest od funduszy jakimi dysponuje Wojewódzki Zarząd Dróg w Łodzi.

☞ w przypadku otrzymania w konwi przeterminowanych artykułów mleczarskich, Rolnicy proszeni są o natychmiastowe powiadomienie Kierownika Skupu Spółdzielni Mleczarskiej w Ozorkowie.

☞ pełne oznakowanie na drodze "jabłonkowej" w Cedrowicach zostało ustawione po zakończeniu budowy tej drogi.

☞ w sprawie skorygowania zegarów oświetlenia ulicznego, wystosowano pismo do Rejonu Energetycznego w Zgierzu jak również przeprowadzono kontrole w terenie.

☞ awarie oświetlenia ulicznego w Cedrowicach i Małachowicach Kolonii zostały usunięte.

☞ droga w kierunku Parzyc przy tuczarni jest drogą wojewódzką. Zakończenie jej budowy przewidziane jest na maj przyszłego roku i w tym czasie zostaną wyrównane jej pobocza.

☞ prowadzone są rozmowy z Zakładem Doskonalenia Zawodowego celem obniżenia ceny szkolenia Rolników w zakresie zapoznania z zasadami prac ze środkami chemicznymi.

☞ w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa

na przejeździe kolejowym we Wróblewie, Zarząd Dróg Krajowych w Poddębicach zlecił już opracowanie dokumentacji w zakresie oznakowania poziomego oraz ustawienia słupów oświetleniowych na tym skrzyżowaniu.

☞ w sprawie poprawy bezpieczeństwa na skrzyżowaniu ul. Maszkowskiej z trasą Nr1

Urząd Miejski w Ozorkowie zorganizował spotkanie Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, w wyniku którego to spotkania podjęto szereg ustaleń.

☞ Protokół ze spotkania wraz z ustaleniami przesłany został do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi i Dyrekcji Okręgowej Dróg publicznych w celu zaakceptowania oraz określenia terminu wykonania prac.

☞ według informacji Kierownika Nadzoru Telekomunikacyjnego w Ozorkowie linie napowietrzne budowane w ramach nowych

inwestycji podwieszane są na słupach wys. 5 m. uwzględniając bezpieczeństwo użytkowników dróg. Natomiast stara sieć słupowa stanowiąca zagrożenie - wynoszona jest na sztalugach na przepisową wysokość.

Następnie wójt Gminy Ozorków Władysław Sobolewski przedstawił informację dotyczącą podjętych uchwał przez Zarząd Gminy w sprawie zmian budżetu Gminy Ozorków na 1996 r.

Kolejnym punktem obrad sesji były INTERPELACJE

1. Radny Leszek Komorowski zwrócił się o częściową naprawę drogi z Modlnej w kierunku Kurowa oraz o wyłączenie tymczasowego zabezpieczenia dro-



gi na przepuszczenie w Helenowie, a także sprawie odpłatności za przejazdy autobusami GKP z Modlnej do Ozorkowa.

2. Radny Dariusz Figasiński zwrócił się z pytaniem kiedy zostanie zakupiona działka pod budowę Świetlicy Wiejskiej w Sierpowie.

3. Radny Zbigniew Wojtczak wnioskował o naprawę przepustu na drodze w Cedrowicach przy lesie koło Sołtysa oraz o wycięcie uschniętych drzew przy drodze wojewódzkiej do Leśmierzka, na odcinku Pana Krasuskiego do tuczarni.



4. Radny Ryszard Walczak wnioskował o usunięcie starego słupa oświetleniowego

go, który leży za remizą strażacką na działce będącej własnością pana Krzepińskiego.

Następnie Radni podjęli decyzje w formie uchwał w nast. sprawach:

Uchwałą nr XXII/166/96 Rada Gminy w Ozorkowie zdecydowała o zwiększeniu budżetu Gminy Ozorków na 1996r. po stronie wydatków o kwotę 120 631 zł. Z przeznaczeniem na dofinansowanie budowy dróg gminnych.

Uchwałą nr XXII/167/96 Rada Gminy w Ozorkowie zdecydowała o dokonaniu przeniesień wydatków z rezerwy ogólnej budżetu celem wyposażenia sali posiedzeń Urzędu Gminy w Ozorkowie.

Uchwałą nr XXII/168/96 Rada Gminy w Ozorkowie wyraziła zgodę na oddanie w użytkowanie wieczyste na okres 99 lat, w trybie przetargu 4 nieruchomości położonych w Sokolnikach Lesie.

Uchwałą nr XXII/169/96 Rada Gminy w Ozorkowie wyraziła zgodę na sprzedaż działek położonych w Sokolnikach Lesie.

Uchwałą nr XXII/170/96 Rada Gminy w Ozorkowie zdecydowała wystąpić z wnioskiem do Wojewody Łódzkiego o przekazanie w skład mienia komunalnego Gminy Ozorków gruntu zabudowanego, położonego w Sokolnikach Parceli.

Uchwałą nr XXII/171/96 Rada Gminy w Ozorkowie zdecydowała o wystąpieniu do Wojewody Łódzkiego o przekazanie w skład mienia komunalnego Gminy Ozorków gruntu zabudowanego, położonego we wsi Parzyce.

Uchwałą nr XXII/172/96 Rada Gminy w Ozorkowie wyraziła zgodę na sprzedaż działki stanowiącej własność Gminy Ozorków, położonej w Sokolnikach Lesie, a będącej w użytkowaniu wieczystym.

Uchwałą nr XXII/173/96 Rada Gminy w Ozorkowie wskazała, iż obsługę bankową Gminy Ozorków prowadzić będzie Bank Spółdzielczy w Ozorkowie.

Uchwałą nr XXII/174/96 Rada Gminy w Ozorkowie zdecydowała o utworzeniu Jednostki Budżetowej Robót Publicznych Gminy Ozorków, której struktura organizacyjna zostanie określona Regulaminem Organizacyjnym uchwalonym przez zarząd Gminy Ozorków.

Uchwałą nr XXII/175/96 Rada Gminy w Ozorkowie zatwierdziła Program regulowania gospodarki ściekowej na terenie Gminy Ozorków.

W/w program jest w założeniu pro-

Z ŻYCIA RADY GMINY

gramem długofalowym.

Koncepcja rozwiązań w zakresie gospodarki ściekowej przedstawia się następująco:

Objęcie terenów wiejskich scentralizowanym systemem kanalizacji i oczyszczania ścieków w warunkach naszej gminy jest niemożliwe - zbyt duże rozproszenie gospodarstw, sezonowe zamieszkanie w przypadku miejscowości letniskowo - rekreacyjnych, brak odbiorników ścieków, niekorzystna topografia terenu, a w konsekwencji ogromne nakłady finansowe.

Władze samorządowe widząc konieczność uregulowania gospodarki wodno - ściekowej proponują przyjęcie rozwiązań właściwych dla zabudowy istniejącej w danych wsiach. Z punktu widzenia techniczno - ekonomicznego rozwiązania w tym zakresie winny być realizowane przez budowę przyzgodowych oczyszczalni obiektowych dla zabudowy rozproszonej i budowy oczyszczalni obiektowych przy zabudowie zwartej.

Istnieje potrzeba opracowania odrębnego programu regulowania gospodarki ściekowej dla miejscowości rekreacyjnych tj. Sokolniki Lasu, części Katarzynowa i Skotnik.

Realizacja programu gospodarki ściekowej wygląda następująco:

1. Budowa obiektowych oczyszczalni ścieków dla obiektów infrastrukturalnych Gminy Ozorków - zakończenie prac 1997 rok.

2. Budowa indywidualnych przydomowych oczyszczalni ścieków - zgodnie z zasadami ustalonymi przez Zarząd Gminy - inwestycja ciągła polegająca na uruchomieniu w ciągu każdego roku minimum 30 oczyszczalni.

3. Budowa obiektowych oczyszczalni obejmująca zabudowę zwartą we wsiach z możliwością odprowadzenia ścieków do cieków wodnych np. Czerchów, Maszkowice, Skromnica, Borszyn.

Inwestycje realizowane w latach następnych w miarę posiadanych środków

4. Dla realizacji programu wykorzystane będą środki budżetu Gminy, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Skarbu Państwa w ramach inwestycji infrastrukturalnych, zadań publicznych, Fundacji Wspomagania Za-

opatrzenia Wsi w Wodę.

UCHWAŁĄ NR XXII/176/96 Rada Gminy w Ozorkowie zdecydowała o przyjęciu zadań z zakresu administracji rządowej.

Kolejnym punktem obrad Rady Gminy były WOLNE WNIOSKI

1. Wójt Gminy Ozorków przekazał Radnym informację o ogłoszeniu przez Zarząd Gminy w Ozorkowie, działający w imieniu Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa - wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży. Jednocześnie zaznaczył, że dzierżawcy posiadają prawo pierwokupu. Wszyscy dzierżawcy złożyli stosowne oświadczenia na piśmie, że wyrażają zgodę na nabycie dzierżawionych nieruchomości po cenie ustalonej przez w/w Agencję.

Również Wójt Władysław Sobolewski raz jeszcze wspominał o nieprawidłowym użytkowaniu kontenerów rozstawionych na terenie naszej gminy.

2. Pan Sołtys Gazdecki wnioskował o zmianę lokalizacji kontenera w Cedrowicach oraz o zmianę tablic - wizytówek Sołtysów.

3. Sołtys Józef Granosik zwrócił się z pytaniem o częstotliwość zbiórki podatków na wsiach przez sołtysów

4. Pan Kazimierz Wiktorowski wniósł o oczyszczenie rowów ze śmieci, które spadają z niezabezpieczonych siatek otwartych kontenerów na śmieci jeżdżących na wysypisko w Modlnej.

5. Sołtys z Leśmierza Pan Stanisław Figiel zwrócił się o obcięcie suchych gałęzi topoli rosnących koło bloków w Leśmierzu oraz o zapewnienie bezpiecznego przejścia koło szkoły do krzyża

6. Pan Aleksy Wiktorowski zgłosił potrzebę wycinki spróchniałych drzew oraz suchych gałęzi na poboczu drogi w Maszkowicach w kierunku Modlnej.

7. Sołtys z Konar Pan Zawadzki Jan zwrócił się z pytaniem o termin wykonania planów i pomiarów geodezyjnych na wszystkich 3 odcinkach drogi w Konarach.

8. Przewodniczący Rady Gminy Pan Andrzej Czapliński wnioskował o założenie telefonicznego aparatu wrzutowego na terenie Urzędu Gminy w Ozorkowie.

Na tym zakończono obrady XXII sesji Rady Gminy w Ozorkowie.

Bogactwo kultury ludowej jest imponujące, zwłaszcza jeśli występują w niej elementy tradycji w postaci obyczajów ludowych, przekazywanych sobie przez kolejno następujące pokolenia. Napewno warto podejmować działania zapobiegające odejściu tego wszystkiego w zapomnienie, gdyż stanowi to dzisiaj niecodzienną wartość historyczną. Przodkowie nasi zasługują na szacunek i uznanie, ponieważ oni w większym stopniu niż my mu-

ność, która jest podmiotem niniejszego rozważania. To co teraz traktujemy jako tradycję, wówczas bywało przyjętym standardem postępowania możnowładców wobec ludzi żyjących z pracy najemnej. Jednym z przykładów może być właśnie owe kartofli-



KARTOFLISKO W CZERCHOWIE

sieli borykać się z trudami przystosowania do otaczającej rzeczywistości. Często zdani sami na siebie, znoszący wytrwale okresy przełomowe, swym dążeniem do lepszego jutra wykuwali cywilizacyjny postęp i nowoczesność. Spadkobiercy ludowej tradycji mają tym bardziej poważne zadanie do wypełnienia, gdyż historyczna spuścizna świadczy o tym, iż w tym środowisku było miejsce na patriotyzm, religię, świętowanie i oczywiście kulturę ludową ze specyficzną gwara, obrzędami i muzykowaniem. Byli także ludowi artyści i rzemieślnicy, których

sko, czyli znane wszystkim wykopki, podczas których wyrobnicy dziedzica obsypywali swojego pana pierwszym koszem ubieranych ziemniaków. Po zakończonej pracy, dziedzic urządzał dla wszystkich sutą ucztę, zakrapianą alkoholem, co przeważnie kończyło się wesołą zabawą.



pomysły i twórcze dzieła są dziś dla ich potomków skansenem. Rzecz jasna, w owych czasach istniał ostry podział klasowy i panujące stosunki społeczne stawiły dość nisko tę lud-

menty tradycji, humoru i dobrej zabawy. Do udziału zaproszono oczywiście pozostałe Koła Gospodyń Wiejskich, kapele i zespoły śpiewacze z terenu Gminy Ozorków. Z ramienia władz gminy,

13 października br. w Czerchowie miał miejsce taki właśnie chwilowy powrót do tradycji. Gminy Ośrodek Kultury w Leśmierzu wraz z członkiniami K.G.W. Czerchów i sołtysiem Granosikiem zorganizowali wspaniałą imprezę, podczas której dominowały ele-

w imprezie udział wzięła Z-ca Wójta Gminy p. Jolanta Nejman. Z miejscowej remizy strażackiej przemaszerowano na pobliskie pole, gdzie specjalnie na tę okazję pozostawiono zagrodę ziemniaków. Wybrane panie w odświędnych ubraniach, uzbrojone w graczki i kosze, zademonstrowały nieco dawniejszy sposób przeprowadzania wykopków. Część dorodnych ziemniaków trafiła do upieczenia w rozpalonych ogniskach, a pozostałymi obsypano symbolicznie Zastępcę Wójta p. Nejman i sołtysa Granosika. Obecne na polu kapele siarczyście przygrywały wszystkim zebrany. Po wykopkach przemieszczono się do remizy, gdzie - jak za dawnych lat - czekała wspaniała ucztą, ze śpiewem i tańcami. Pan sołtys Granosik starannie doglądał, aby na stołach niczego nie zabrakło.

PAO.

Ślubowanie w Szkole Podstawowej w Leśmierzu

W dniu 25 października br. odbyła się uroczystość ślubowania i pasowania na ucznia w Szkole Podstawowej im Stanisława Jachowicza w Leśmierzu.

Ślubowało 37 pierwszaków - wychowanków p. Jadwigi Zarębskiej i p. Aleksandry Śmiałkowskiej.

W uroczystości wzięli udział zaproszeni goście - Wójt gm. Ozorków pan Władysław Sobolewski, rodzice pierwszoklasistów, Dyrekcja i pracownicy



szkoły, przedstawiciele Rady Rodziców i uczniowie klas starszych. Po uroczystości ślubowania i pasowania, uczniowie kl. I otrzymali upominki od rodziców w postaci bardzo interesujących książek Dysneya pt. "Wielka

księga zagadek" oraz od Rady Rodziców - piękne kolorowe maskotki. Nie zabrakło wspaniałych życzeń od p. Dyrektora B. Nowakowskiej, pana Wójta i pań wychowawczyń.

Część artystyczną przygotowali uczniowie kl. II pod opieką pań B. Potępy i E. Gruss.

Uroczystość zakończono poczęstunkiem dla uczniów kl. I i II, gości i rodziców w formie herbaty, ciasta i słodyczy. Pomimo swej podniosłej formy, uroczystość przebiegała w atmosferze ciepła i serdeczności.

BLOK ROLNICZY

Bezpiecznie i czysto w magazynach i spichrzach gospodarskich

Istnieje kilka dróg przedostawiania się preparatu truczyny do organizmu człowieka. Najłatwiej przenikają one przez otwarte rany i wraz z krwią rozchodzą się po całym organizmie. Na ogół jednak wszelkie skażenia są chronione opatrunkiem i ta droga nie odgrywa większej roli. Inną najczęstszą drogą przenikania truczyny jest powierzchnia skóry rąk, twarzy i szyi oraz układ oddechowy. Dlatego podczas czynności przygotowujących ciecz roboczą jak i podczas samych zabiegów należy zachować ostrożność. Pracować w rękawicach gumowych, okularach ochronnych, odpowiednim ubraniu lub kombinezonie przeznaczonym tylko do tego celu, odpowiednim obuwiu (najlepiej gumowym). Chronić należy układ oddechowy stosując półmaski zasłaniające nos i usta, a w przypadku preparatów drażniących, wytwarzających opary używać maski p. gazowej z właściwym i czynnym pochłaniaczem. Szczególnie jest to ważne przy zabiegach w pomieszczeniach zamkniętych, a takimi są magazyny i

inne miejsca gdzie mają być Gromadzone zbiory. Opryskiwanie pomieszczeń powinno się wykonywać zaczynając od miejsc. najdalszych i wycofywać się w kierunku wyjścia, aby uniknąć przebywania w przestrzeni już opryskanej. Po wykonaniu zabiegu pomieszczenie należy zamknąć na czas określony w instrukcji lub etykiecie preparatu.

Truczyny dostają się też łatwo do organizmu przez przewód pokarmowy. Ilekroć to osoby wykonujące zabieg, lekceważą elementarne zasady bezpieczeństwa, palą podczas opryskiwania papierosy, spożywają posiłki, a nawet piją alkohol.

W ten sposób polykają niekiedy duże ilości truczyny, których szkodliwe działanie nie zawsze ujawnia się zaraz po wykonaniu zabiegu. Objawy chorobowe bowiem występują niekiedy z opóźnieniem. Dlatego też podczas pracy ze środkami chemicznymi zabrania się palenia papierosów, spożywania posiłków, a zwłaszcza picia alkoholu.

Alkohol spożyty nawet w niewielkich ilościach potęguje działanie pestycydu. Posiłki należy spożywać w przerwach po uprzednim dokładnym

umyciu rąk, twarzy w ciepłej wodzie z mydłem.

Bardzo ważne jest aby sprzęt jakim wykonuje się oprysk był sprawny. Zabronione jest przedmuchiwanie zatłoczonych końcówek (dysz), aby truczyna nie dostała się do ust. Najodpowiedniejszym sprzętem do stosowania środków chemicznych w magazynach spichrzowych są ręczne opryskiwacze ciśnieniowe np: Kwazar, Gloria itp. Po przeprowadzonym zabiegu aparat należy przepłukać wodą, którą należy zlać do dołu z dala od studzien i zbiorników wodnych.

Szczególne środki ostrożności należy zachować przy rozkładaniu trutek przeciwko myszom i szczurom. Niewłaściwie rozłożone trutki lub po prostu wysypane na podłogę mogą doprowadzić do zatrucia. Źle wyłożona trutka może dostać się do paszy lub zboża, którymi karmione są zwierzęta, a będąc w łatwo dostępnych miejscach może być zjedzona przez zwierzęta domowe, ptactwo, a nawet przez dzieci. Dlatego najlepiej stosować trutki gotowe i umieszczać je w specjalnych pojemnikach. W przypadku konieczności wyłożenia trutki w miejscach łatwo dostępnych należy stosować zamknięte karmniki.

Dokończenie na stronie 16

Od wielu już lat w naszym kraju, środowiska naukowe oraz nauczyciele szkolni i akademicy uważają się za niedocenionych z tytułu wykonywania swojego zawodu. Można dokonywać

na uwadze poziom egzystencji środowisk naukowych, w tym również nauczycieli i wychowawców. O specyfice tego zawodu świadczy m.in. poziom intelektualny dorastających pokoleń obywateli. Nauczyciel ze

jednak ważki problem, jakim jest zapewnienie motywacji do takiego właśnie zachowania.

14 października nauczyciele obchodzą swoje święto tj, Dzień Edukacji Narodowej. W Gminie

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ



różnych porównań, odnosząc to do innych pracowników, lecz przy obecnym dochodzie i poziomie konsumpcji naszego narodu, trudno znaleźć optymalne rozwiązanie pozyskując środki od sfery produkcyjnej. Jest to bardzo drażliwy temat, którego władze lokalne przy najszerszych chęciach, nie są w stanie należycie rozwikłać. Można jedynie domniemywać iż to, że rola nauki w rozwoju społeczno - ekonomicznym kraju nie jest doceniana, to tymczasowa pozostałość po okresie realnego socjalizmu, gdzie przy rozwiązywaniu tego typu kwestii, kierowano się przede wszystkim zasadami egalitaryzmu. Obserwując jednak obecne grupy rządzące, łatwo dostrzec rodzący się zamiar do odwrócenia tendencji, lecz przeszkodą jest zapewne istniejąca presja pozostałych grup zawodowych oraz emerytów i rencistów, utrzymywanych przecież przez budżet państwa. Ponadto, żyjemy w świadomości, iż każdy świątły polityk, myślący perspektywnie o rozwoju cywilizacyjnym swojego kraju, winien mieć

do pozyskania dodatkowych profitów. Trudno się nie zgodzić, że prawidłowy rozwój naszego społeczeństwa, w tym właściwe ukształtowanie osobowości człowieka, zależy od należytego funkcjonowania instytucji oświatowo - wychowawczych. Nie można oczywiście pominąć w tym rodziców, których zaangażowanie i znajomość metod wychowawczych dzieci i młodzieży są bardzo potrzebne. Aby jednak

proces dydaktyczno - wychowawczy przebiegał korzystnie i pozwalał przyswajać niezbędną wiedzę, oczekiwać należy ciągłej dyspozycji nauczycieli, ich pozytywnego stosunku do wykonywanego zawodu oraz koniecznej koncentracji przy poznawaniu swoich uczniów. Pozostaje

zbyt niskim uposażeniem, często nie ma możliwości, aby oddać się bezgranicznie swej profesji, wkładając jeszcze w to - prócz kwalifikacji - swoje serce. Zajęcia pozazawodowe są oczywiście zalecane, ale raczej takie, które pomogą odreagować stres, a nie te służące

Ozorków, już od kilku lat administrowanie szkolnictwem odbywa się na szczeblu lokalnym. Obchody tego święta to wymienita okazja dla miejscowych władz, aby spotkać z wszystkimi nauczycielami i przekazać im wyrazy wdzięczności za wytrwałość i odnoszone sukcesy w pracy nad kształtowaniem młodego pokolenia obywateli. W roku bieżącym taką uroczystość zorganizowano w Gminnym Ośrodku Kultury w Leśmierzu. Zaproszono wszystkich pracowników gminnej oświaty, a także emerytowanych nauczycieli, związanych zawodowo w przeszłości ze szkołami gminnymi. Władze gminy reprezentował Wójt Gminy Ozorków p. Władysław Sobolewski.



który przemawiając do wszystkich zebranych, omówił aktualny stan gminnej oświaty, jej sytuację finansową, realizowane inwestycje oraz troski dnia codziennego z tym związane. Został również upoważniony do przekazania życzeń nauczycielom od Kuratora Oświaty i Wychowania p. Ignaczaka oraz od Przewodniczą-

cego Rady Gminy Ozorków p. Andrzeja Czaplińskiego. Wójt, składając życzenia nauczycielom, nie zapomniał także o ich rodzinach i o wszystkich nauczycielach będących obecnie na emeryturze.

W takim dniu nie może się



oczywiście obyć bez nagród dla wyróżnionych pracowników oświaty. Nagrodę specjalną Wójta otrzymał p. Edward Stańczyk - dyrektor Szkoły Podstawowej im 17 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty w Modlnej, za bar-

dziękując za nagrody - przypomniał, że Wójt Sobolewski również wspólnie obchodzi Dzień Edukacji Narodowej, gdyż od 1972 roku jest wykładownicą Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Modlnej. Złożył więc Wójtowi życzenia i od całej szkoły

wręczył wiązanek kwiatów. Następnie dyrektorzy szkół wręczyli nagrody przyznane swoim pracownikom. Dyrektor Szkoły Podstawowej w Leśmierzu p. Barbara Nowakowska przyznała nagrody następującym osobom: Elżbieta Gruss - nauczanie początkowe,

Wanda Jagiełło - kierownik świetlicy, Barbara Klimczak - polonistka, Dorota Nowakowska - W. F., Helena Staniewska - nauczanie początkowe, Aldona Szadkowska - plastyka i technika, Arkadiusz

- wychowanie przedszkolne, Maria Sobczak - intendentka, Anna Miksa i Barbara Podgajna - zatrudnione w kuchni.

Dyrektor S. P. w Modlnej p. Edward Stańczyk przekazał nagrody następującym osobom: Alicja Goślińska - język polski i biblioteka, Zofia Komorowska - matematyka i fizyka, Lubomira Mierkiewicz - nauczanie początkowe, Wiesława Krawczyk - sekretarka szkolna, Bożena Pawęzka - pracownik obsługi.

Dyrektor Przedszkola w Leśmierzu wręczyła nagrody dwóm paniom: Małgorzata Juszcak - nauczycielka, Władysława Durys - pomoc nauczyciela.

Po wręczeniu nagród rozpoczęła się część artystyczna dedykowana wszystkim pracownikom gminnej oświaty. Przed publicznością wystąpili: dzieci z S. P. w Leśmierzu pod hasłem „Dzień nauczyciela serca rozwesela”, Bartłomiej Kafarski - akordeon, tercet dziewcząt z Maszkowic - Violetta Gorąca oraz Ka-

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

dzo duże zaangażowanie w pozyskiwaniu środków pieniężnych na wyposażenie nowego budynku szkoły oraz za przygotowanie i urządzenie szkole Izby Pamięci Narodowej i wzorową opiekę nad kwaterami poległych żołnierzy 17 W. D. P. Drugą nagrodę Wójta otrzymała p. Zofia Brzezińska - dyrektorka Przedszkola w Leśmierzu, za wzorowe kierowanie powierzoną placówką. Trzecią nagrodą została obdarowana p. Stanisława Granos - Miler - nauczycielka Szkoły Podstawowej im Stanisława Jachowicza w Leśmierzu, za wzorowe wywiązywanie się z obowiązków nauczyciela i wychowawcy, realizację imprez szkolnych i klasowych, aktywne przygotowywanie uczniów do konkursów i imprez turystycznych. Dyrektor Stańczyk -

Wyderkiewicz - plastyka i technika, Jądwiaga Zarębska - nauczanie początkowe, Izabela Gruszczyńska - kancelaria szkolna, Krystyna Gawlik - intendent, Zofia Kowalczyk - kierownik kuchni.

Dyrektor S. P. w Solcy Wielkiej p. Danuta Kontarska przekazała życzenia

wszystkim nauczycielom od proboszcza soleckiej parafii ks. Romana Zachwiei, a następnie wręczyła nagrody następującym osobom: Bogusława Górka - nauczanie początkowe, Dorota Chojnacka - nauczanie początkowe, Mirosława Chlebowska



mila i Joanna Wiktorowskie, zespół młodzieżowy „Eurobit” działający przy G. O. K. a także leśmierska kapela ludowa wraz z solistkami. Uroczystość zakończono w pobliskiej leśmierskiej szkole na wspólnym wyśmienitym obiedzie.

Pao.



ZE SPORTU

18 października Gminę Ozorków odwiedziła grupa społecznych korespondentów sportowych, którzy relacjonują wydarzenia sportowe - głównie z terenów wiejskich - na łamach *Gazety Rolniczej*. Wszystkich takich korespondentów w całej Polsce jest około 100. Są oni skupieni wokół instancji wojewódzkich poszczególnych Zrzeszeń Ludowych Zespołów Sportowych.

Do Ozorkowa przyjechało ponad 20 korespondentów, wśród których byli także członkowie Prezydium i Plenum Rady Głównej LZS.

W roku ubiegłym zwiedzali oni południową część woj. Łódzkiego, a tym, razem zdecydowali się na Gminę Ozorków, aby mieć większe wyobrażenie o poziomie sportu wiejskiego w naszym województwie.

Zaproszono również Vice Premiera Jagielińskiego - Ministra Rolnictwa i jednocześnie przewodniczącego Rady Głównej LZS, który jednak nie mógł przybyć, ponieważ w tym cza-

Urzędu Gminy w Ozorkowie, podczas której korespondenci podzielili się swoimi spostrzeżeniami na temat poziomu sportu wiejskiego w innych rejonach kraju, a następnie formułowali pytania skierowane do gospodarzy spotkania. Gości podejmowali Z-ca Wójta Gminy p. Jolanta Nejman i Przewodniczący Rady Gminnej LZS Paweł Grzelak, którzy odpowiadając na postawione pytania omówili najistotniejsze sprawy dotyczące finansowa-

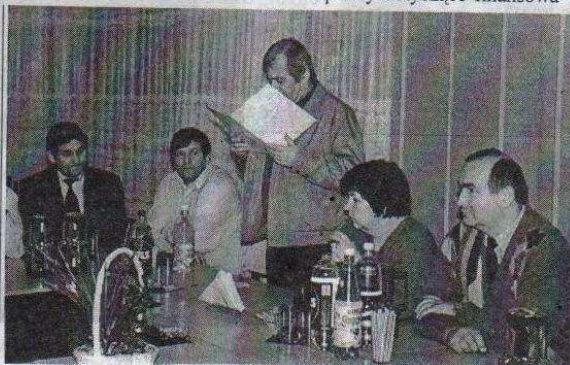
funkcjonowania miejscowych ogniw LZS-u i sportu szkolnego z MOS-em w Leśmierzu włącznie.

Korespondenci, po wysłuchaniu tych wypowiedzi mieli dość dobre wrażenie o działalności sportowej w gminie i zadeklarowali chęć wymiany doświadczeń w tym zakresie.

Druga część pobytu korespondentów miała miejsce w Leśmierzu na sali gimnastycznej szkoły podstawowej.

Gospodarz obiektu - dyr. Barbara Nowakowska zaprezentowała ważniejsze sukcesy i osiągnięcia sportu szkolnego, a następnie odbył się mecz piłki siatkowej pomiędzy drużyną dziewcząt a drużyną chłopców występujących m. in. pod szyldem MOS Leśmierz. Obserwujący korespondenci byli zachwyceni salą gimnastyczną, jaką dysponuje szkoła i oczywiście osiągnięciami, które przyszyły razem z tą salą.

Wycieczka zakończyła się obiadem w szkolnej stołówce, po czym korespondenci pojechali zwiedzić Kolegiatę Tumską na koniec wykonali sobie wspólną fotografię w środku Polskiego czyli w Piątku. PAO



ZE SPORTU

nie miał zaplanowane spotkanie z Ministrem Rolnictwa Szwecji. W jego imieniu przybył p. Dariusz Włodzimierz Mamiński z zespołu prasowego Ministerstwa Rolnictwa, który przekazał korespondentom list z życzeniami i jednocześnie z prośbą aby zwrócili uwagę na sport w szkołach rolniczych.

Obecny był także Prezes Rady Woj. LZS w Łodzi p. Stanisław Łaskiewicz.

Pierwsza część wizyty odbyła się w sali konferencyjnej

nia przedsięwzięć sportowych na terenie gminy oraz sposoby



30 października odbyło się zebranie założycielskie Koła LZS w Zasadniczej Szkole Rolniczej w Modlnej. Nowi członkowie LZS zobowiązali się do uczestnictwa w zawodach organizowanych przez pion szkolny oraz Radę Gminną LZS w Ozorkowie.

Zarząd Koła:

Przewodniczący - Bednarek Mariusz

Zastępca - Grabarczyk Jacek

Sekretarz - Kujawa Emilia

Skarbnik - Bernat Krzysztof

Czł. Zarządu - Marszałek Rafał

Serwis informacyjny

We wszystkich placówkach podległych Urzędowi Gminy w Ozorkowie, jak również w samym Urzędzie prowadzone są od 1 października 1996r. roczne spisy inwentaryzacyjne z natury.

Zakończenie inwentaryzacji przewidziane jest na dzień 30 listopada 1996 roku.

Zarząd Gminy w Ozorkowie

oferuje do zbycia

w drodze przetargu pisemnego nieograniczonego na prawach użytkownika wieczystego nieruchomości, położone w Sokolnikach Lesie gm. Ozorków.

CHARAKTERYSTYKA NIERUCHOMOŚCI:

Działka nr 2304 o pow. 1425 m²
cena wywoławcza ustalona została na kwotę 9 572,00 zł.

Działka nr 933 o pow. 1927 m²
cena wywoławcza ustalona została na kwotę 13 711,29 zł.

Działka nr 2628 o pow. 1009 m²
cena wywoławcza wynosi 7 520,11 zł.

Przedmiotowe działki obciążone są prawem dzierżawy i przeznaczone na cele letniskowe.

Pierwsza opłata roczna wynosi 3% ceny gruntu wyodrębnionego z ceny zaoferowanej przez nabywcę. Drzewostan znajdujący się na działce zostaje sprzedany za cenę wyodrębnionej z ceny zaoferowanej. Opłata roczna wynosi 3% ceny gruntu i płatna jest z góry do dnia 31 marca każdego roku przez okres 99 lat, poczynając od roku 1997.

Wysokość wadium 10% ceny wywoławczej należy wpłacić na godzinę przed rozpoczęciem przetargu w kasie Urzędu Gminy (pok. nr 21).

Ofertę należy złożyć w zaklejonej kopercie z dopiskiem „przetarg”.

Przetarg odbędzie się w dniu 21. 11.1996r. godz.10.00 w siedzibie tut. Urzędu Gminy.

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz prawo wyboru ofert.

Szczegółowych informacji w przedmiotowej sprawie udziela Referat rolnictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy w Ozorkowie tel.18-15-17, wew. 25.

Wyróżnienia: 1/ „Życie na toksynach”
- szkoła podstawowa w Modłej
2/ Tomasz Walczak - szkołapodstawowa w Leśmierzu
3/ „Smieciarz” - G.B.P. Nowosolna
Plakat
I miejsce - Kamila Lipińska- G.B.P. Nowosolna
Wyróżnienia:
2/ Paweł Czap
podstawowa w Leśm
3/ przedszkole
W dniu 13 pa
waliśmy imprezę ple
„Kartoflisko”. W dni
gotowaliśmy część ar
ta Edukacji Narodov
16 listopada A

Zarząd Gminy w Ozorkowie

oferuje do sprzedaży

w drodze przetargu pisemnego nieograniczonego nieruchomości, położone w Sokolnikach Lesie gm. Ozorków

CHARAKTERYSTYKA NIERUCHOMOŚCI:

Działka nr 2329 o pow. 956m²,
przy ul. Wileńskiej
cena wywoławcza wynosi 6 767,00 zł.
Działka obciążona jest prawem dzierżawy.

Działka nr 776 o pow. 1586m²,
przy ul. Kujawskiej
cena wywoławcza wynosi 10 343,00 zł.
Działka obciążona jest prawem dzierżawy.

Działka nr 2381 o pow. 999m²,
przy ul. Kościuszki
cena wywoławcza wynosi 7 067,54 zł.
Działka obciążona jest prawem dzierżawy.

Działka nr 2549 o pow. 989m²,
przy ul. Kochanowskiego
cena wywoławcza wynosi 6 951,04 zł.
Działka obciążona jest prawem dzierżawy.

Działka nr 2210 o pow. 609m²,
przy ul. Śląskiej
cena wywoławcza wynosi 5 203,95zł.

Działka nr 527 o pow. 3783m²,
przy ul. Ozorkowskiej
cena wywoławcza wynosi 21 845,00zł.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić na godzinę przed rozpoczęciem przetargu w kasie Urzędu Gminy pok. Nr 21.

Termin przetargu ustalono na dzień 3. 12. 1996r. o godz. 10.00 w siedzibie tut. Urzędu Gminy, ul. Wigury 14.
Oferty należy składać w zaklejonej kopercie z dopiskiem “przetarg”.

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji w powyższej sprawie udziela Referat Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy tel. 18 - 15 - 17. Wew. 25

**Sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 7.57 ha położone we wsi Małachowice Wieś 16, wraz z zabudowaniami i sprzętem rolniczym (wodociąg)
Paweł Jędrzejczak
Małachowice Wieś 16**

Szkoła Podstawowa w Modlnej im. 17 WIELKOPOLSKIEJ DYWIZJI PIECHOTY



W bieżącym roku szkolnym do Szkoły Podstawowej w Modlnej uczęszcza 110 uczniów i 11 dzieci do oddziału przedszkolnego.

Szkoła liczy 9 oddziałów i zatrudnia 15 nauczycieli, 1 referenta administracyjnego i 3 osoby obsługi, których jest za mało.

Nauka w szkole odbywa się na jednej zmianie. Zajęcia kończą się o godz. 14.25.

W skład obwodu szkoły wchodzi następujące miejscowości: Celestynów, Czerchów, Grabiszew, Katarzynów, Małachowice, Małachowice Kolonia, Maszkowice, Modlna, Sokolniki, Sokolniki Las, Sokolniki Parcela.

Dzieci z dalszych miejscowości są

śniadanie składające się z herbaty i bułek.

Praca w szkole zorganizowana jest wg rocznego planu dydaktyczno - wychowawczo - opiekuńczego.

W szkole działają organizacje uczniowskie: Samorząd Uczniowski, Spółdzielnia Uczniowska "Pszczołka", PCK, SKO, LOP, SKS.

Prowadzony jest zespół instrumentalny i chór szkolny w wymiarze po 1 godz. Tygodniowo.

17 października br. odbyło się ślubowanie uczniów kl. I w obecności uczniów pozostałych klas, dyrektora szkoły, nauczycieli i rodziców.

Dyrektor szkoły pasował pierwszo-

klasistów na uczniów. Komitet Rodzicielski ufundował każdemu uczniowi ładny pamiątkowy dyplom, a uczniowie kl. II maskotki. Ładną część artystyczną przygotowała wychowawczyni kl. I p. Lubomira Mierkiewicz. Po części oficjalnej odbył się poczęstunek dla dzieci przygotowany przez rodziców i pracowników szkoły.

Winną LZS w Ozorkowie.

przystąpił do konkursu na najlepszą izbę pamięci narodowej.

Zarząd Koła:

Przewodniczący - Bednarek Mariusz

Zastępca - Grabarczyk Jacek

Sekretarz - Kujawa Emilia

Skarbnik - Bernat Krzysztof

Czł. Zarządu - Marszałek Rafał



dowożone do szkoły autobusem Gminnej Komunikacji Publicznej.

W szkole zorganizowane jest drugie

szonzone przez Zarząd Oficerów Rezerwy P i fa Piłsudskiego w Pozn

Z ŻYCIA BIBLIOTEK

Cykl prelekcji „Poznaj Świat”, które organizuje Gminna Biblioteka Publiczna przy współpracy z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej stały się już tradycją. Spotkania te cieszą się ogromną popularnością wśród młodzieży.



I MIEJSCE

Dzięki nim uczestnicy mogą zapoznać się z najodleglejszymi zakątkami naszego globu. Spotkania te ilustrowane slajdami, są prowadzone w sposób ciekawy i zabawny. Są doskonałym uzupełnieniem materiału nauczanego na lekcjach geografii. 10 października w szkołach podstawowych odbyło się spotkanie, którego tematem był: „Rejs na daleki wschód - Hongkong”. Natomiast 23 października odbyły się

prelekcje na temat „Japonii - kraju XXI wieku”. Tego samego dnia w szkołach podstawowych z terenu naszej gminy gościliśmy panią mgr Wiesławę Jakubowską sędzinę Sądu Rodzinnego. W spotkaniach tych wzięła udział młodzież klas ósmych oraz uczniowie Zasadniczej Szkoły Rolniczej z Modlnej. Dotyczyły one odpowiedzialności młodzieży, jaka już w tym wieku na nich spoczywa.

Dnia 29 października w Gminnej Bibliotece Publicznej w

Leśmierzu odbyła się lekcja biblioteczna z przysposobienia bibliotecznego. W lekcji udział wzięły dzieci z grupy 0 przedszkola w Leśmierzu.



II MIEJSCE

Celem lekcji było zapoznanie najmłodszych mieszkańców naszej gminy i potencjalnych czytelników bibliotek gminnych z instytucją biblioteki. Dzieci poznały jak powstaje książka i jaka jest droga książki od napisania jej, aż do dotarcia do czytelnika poprzez bibliotekę lub księgarnię. Na koniec wzięły udział w konkursie dotyczącym oczywiście książki i biblioteki. Wszystkie zostały nagrodzone malowanekami.

Tak jak już informowaliśmy w poprzednim numerze „Gminniaka” przedstawimy wyróżnione zdjęcia, które wzięły udział w konkursie fotograficznym „Wakacje w obiektywie”.

Miesiąc listopad to przede wszystkim Narodowe Święto Odzyskania Niepodległości, z okazji którego pragniemy zorganizować prelekcję dotyczącą tego wydarzenia z historykiem doc

Zenonem Michalskim. „Jesień” jest tematem konkursu plastycznego, który organizuje Gminna Biblioteka Publiczna w Leśmierzu. Pragniemy również, aby odbyła się kolejna prelekcja z cyklu



III MIEJSCE

„Poznaj Świat”. Tym razem będzie to „Spacer po Moskwie”.

Dnia 9-go października odbyło się podsumowanie wojewódzkiego konkursu organizowanego przez nasz GOK pt. „Smiecieokoplastyka”. W związku z różnorodnością prac jury konkursu podzieliło prace na III kategorie:

I kategoria - Formy przestrzenne

II kategoria - Plakat

III kategoria - Techniki różne

Formy przestrzenne

I miejsce - „Okno na świat” - szkoła podstawowa w Modlnej /praca Tomasza Rzeźniczka i Luksza Granosika /
Wyróżnienia: 1/ „Życie na toksynach” - szkoła podstawowa w Modlnej
2/ Tomasz Walczak - szkoła podstawowa w Leśmierzu

3/ „Smieciarz” - G.B.P. Nowosolna

Plakat

I miejsce - Kamila Lipińska - G.B.P. Nowosolna

Wyróżnienia:

1/Joanna Trac - G.B.P. Nowosolna
2/ Małgorzata Jagodzińska - G.B.P. Nowosolna

Techniki różne

I miejsce - „Moja droga do szkoły”
Ewelina Puzio - szkoła podstawowa nr 202 w Łodzi

Wyróżnienia:

1/ Wioletta Kołodziejczyk - szkoła podstawowa w Leśmierzu
2/ Paweł Czaplinski - szkoła podstawowa w Leśmierzu
3/ przedszkole w Leśmierzu.

W dniu 13 października zorganizowaliśmy imprezę plenerową w Czerchowie „Kartoflisko”. W dniu 14 października przygotowaliśmy część artystyczną z okazji święta Edukacji Narodowej.

16 listopada Amatorski Zespół Śpie-

waczy w Leśmierzu przez Kapela „Leśmierzanie” będą obchodzić 10-lecie działalności. Zapraszamy państwa na jubileuszowy koncert, który odbędzie się w sali widowiskowej GOK o godz. 15. W koncercie oprócz jubilatów wystąpią: kapela „Ozorkowianie”, kapela „Parzęczewiaki”, kabaret „Okularek”, Amatorski Zespół Śpiewaczy ze Skotnik wraz z kapelą Władysława Pietrasika oraz kapela Tadeusza Kubiaka.

W dniu 30 listopada wraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury z Parzęczewa organizujemy drugą edycję turnieju „Rendez-vous z KGW” z Kołami Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Ozorków i gminy Parzęczew. Turniej połączony będzie z wspólną zabawą andrzejkową. Druga edycja „Rendez-vous z KGW” odbędzie się tym razem w Opolu gm. Parzęczew.

Co słychać w GOK-u

Nad żołnierskimi mogiłami

Święto zmarłych we wsi Modlna. Wzgórze cmentarne rozjarzone tysiącami płomyków. Odbija się od nich złocista poświata, która zdaje się sięgać ciemnego, jakby żalobnym kirem przysłoniętego nieba. Nad grobami pochylone postaci ludzi, skupionych czuwających, by nie zgasły znicze pamięci po zmarłych.

Na tym wiejskim cmentarzu, podobnym w tym dniu do wielu innych, jest przecież miejsce szczególne - mogiły tych, którzy oddali życie za Ojczyznę.

Śmierć tylko w sensie biologicznym i jako sprawczyni rozpaczki oraz bólu po bliskich jest taka sama. Ale poza tym śmierć nie jest śmierci równa. I właśnie w słowach "oddali życie" jest ta rozróżniająca poszczególne śmierci treść, która każe nam pochylić głowę z najwyższą czcią, gdy stajemy przed kwaterą żołnierzy poległych we wrześniu 1939r. Również i w samym wyrazie "kwatery", jakże pospolitym w cmentarnym nazewnictwie, tutaj ma dodatkową i szczególną wymowę określenie "żołnierska" i "ostatnia".

Stanowią ją cztery długie rzędy grobów ustawionych ciasno, jeden przy drugim. Stoją w wyrównanych szeregach, jakby ciągle jeszcze w wojskowym orydyku. Jak podczas apelu na koszarowym dziedzińcu w Gnieźnie, we Wrześni czy w Pleszewie.

Ale tutaj, na cmentarzu w Modlnej, mogą tylko stanąć do apelu poległych. Nie odliczą się sami. Najstarszy tu stopniem kapitan Antczak nie zamelduje, że jest ich stu czterdziestu dwóch, że trzech nieobecnych, bo kapitan Burzyński i porucznik Kaszowski zostali ekshumowani i leżą w rodzinnych grobach w Gnieźnie a zwęglone szczątki plutonowego Kuberackiego nie dało się odnaleźć w zgłiszczach Małachowic. Jego mogiła ma tutaj tylko symboliczny charakter.

Na nagrobnych tablicach czterdziści sześć dat zgonu z 11 września. To pokłosie śmiertelnego zniwa, jakie sprawiła gnieźnieńskiemu pułkowi zaporą ogniową, którą postawili Niemcy w Małachowicach. Wejście w nią równało się niemal pewnej zagładzie. A przecież ci żołnierze weszli w nią. I chyba nie z pogardą śmierci, jak to się pięknie w literaturze określa, ale przewyciężając zwyczajny ludzki strach przed utratą życia. Tutaj poczucie żołnierskiego obowiązku przeważało nad naturalnym instynktem samozachowawczym.

12 września. Tych dat śmierci jest naj-

więcej, aż sześćdziesiąt trzy. A przecież był to dzień bojowego triumfu 17 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty.

To właśnie tutaj, na tym cmentarzu, wiadać ile krwi żołnierskiej kosztowało zdobycie Modlnej i Celestynowa. Jakkolwiek nieprzyjacielska kula nie wybierała ofiar według stopni, to przecież cmentarna statystyka zdaje się temu przeczyć. Jeżeli na stu czterdziestu czterech poległych żołnierzy pochowano tu piętnastu oficerów (nie licząc podchorążych) to wniosek nasuwa się nieodparcie - wyższą rangą byli bardziej predestynowani do śmierci. Gdy przyjąć, że przeciętnie w pułku piechoty na jednego oficera przypadało trzydziestu pięciu podoficerów i szeregowych, to na cmentarzu w Modlnej nie przypada ich nawet dziesięciu.

Ta dysproporcja potwierdza niemal zasadę, że oficerowie nie szli w linii tyraliery, ale w czasie natarcia stawali na jej czele, żeby przykładem własnej odwagi i poświęcenia porwać za sobą żołnierzy.

Sam cmentarz był wówczas najeżony śmiertelnością i lufami. Położony na zachodnim sklonie górującego nad okolicą wzniesienia, został obsadzony przez niemiecką piechotę. Ta, kryjąc się za jego murem, uczyniła z niego dogodną pozycję obronną do prowadzenia ognia w stronę Sokolnik czy Małachowic, od których podejście było tu niemal całkowicie odsłonięte.

A potem, gdy Modlna znów była w polskich rękach, pod mur cmentarza, przy drodze do Małachowic znoszono zabitych, którzy polegli w pobliżu.

Stąd krótka już była droga do miejsca ich wiecznego spoczynku.

Z nazwisk można wywnioskować, że cmentarz w Modlnej stał się miejscem pochówku również żołnierzy wyznania mojżeszowego.

Śmierć żołnierska eliminowała problem przynależności religijnej, jeśli w ogóle pojawił się wśród grzebiących. Polegli nosili przecież ten sam mundur, razem walczyli i razem ginęli w obronie ojczystej ziemi - razem obok siebie w niej spoczną. Jakie to wtedy było oczywiste. Wojna wiele dylematów rodziła, ale wiele upraszczała. Śmierć nie wybiera żołnierzy z poszczególnych pułków. Po prostu, najbardziej wykrwawiały się te, którym przyszło walczyć na najtrudniejszych odcinkach. Zwyczajny los żołnierza.

Niewątpliwie najkrwawszym polem bitwy w pasie natarcia 17 Dywizji były Małachowice i Modlna. I nic dziwnego, że 69 Pułk Piechoty z Gniezna poniósł tu straty naj-

większe. Między Michałowicami a Katarznowem pozostawił na placu boju aż pięćdziesięciu swoich mężnych żołnierzy.

Bolesne straty poniósł także nacierający na Celestynów i Rogóźno 70 Pułk Piechoty z Pleszewa. Dwudziestu ośmiu żołnierzy z tego pułku pogrzebanych w Modlnej nie zamyka liczby poległych, którzy pochowani również na cmentarzu w Giecznie a potem ekshumowani do Łęczycy. Tę tragiczną statystykę uzupełniają dwudziestu czterech poległych z 68 pułku, dziesięciu z batalionu strzelców i tyleż samo zabitych z 56 Pułku Piechoty z Krotoszyńska, należącego do sąsiedniej 25 Dywizji Piechoty, która zdobywała Czerchów i Sokolniki. Nie jest to zamknięta lista strat 17 Dywizji, ponieważ nie uwzględnia ciężko rannych, którzy zmarli w lazaretach polowych i szpitalach.

Leżą teraz żołnierze Gnieźnieńskiej Dywizji przemieszani przynależnością do pułków i wojskowymi stopniami. W majstacie śmierci wszyscy polegli stali się równi szarą Pierwszą od lewego skrzydła to plutonowy Jerzy Petrol z 69 pułku. Na końcu czwartego, ostatniego szeregu, szyk zamyka Zenon Bukacz, podporucznik rezerwy z tej samej jednostki.

Tylko gdzieś tam tablice z napisem: „Żołnierz Nieznany poległ w bitwie nad Bzurą”. To Ci, których zwłoki w bitewnym zamęcie nie zostały zidentyfikowane na podstawie tabliczek tożsamości, zwanych przez żołnierzy „śmiertelnikami”. Po wycofaniu się dywizji za Bzurę, pozostali już tylko bezimiennymi bohaterami bitwy.

Kiedy nie wrócili po wrześniowych walkach, w domach rodzinnych oczekiwano karty z obozu jenieckiego. Potem ludzono się nadzieją, że walczą, na którymś z frontów zachodniej lub wschodniej Europy. Gucichły echa wojny a Oni nie stanęli w rodzinnych progach, najgorsze przypuszczenia stały się tragiczną prawdą. Stanowili kiedyś połowę pogrzebanych na cmentarzu żołnierzy.

To pułkownikowi Ludwikowi Głowackiemu, we wrześniu dowódcy 6 baterii 17 Pułku Artylerii Lekkiej, zawdzięczamy, że z 71 nieznanych dziś pozostało tylko 18. Identyfikację pułkownik traktował, jako koleżeński obowiązek wobec poległych towarzyszy broni i ich rodzin.

W głębi za grobami stoi pomnik, jest pięknie wkomponowany w ścianę dorodnych, smukłych tuł, które zielonymi płomieniami zdają się wystrzeliwać wysoko jakby ku chwale poległych. Skromny to pomnik w formie ale jakże urzekający w swej prostej symbolice, tak pasującej do tego wiejskiego

Dokończenie na stronie 16

O czym warto porozmawiać z wójtem

Jak zamienić miliard na sześć!

Mówi się, że gentlemani o pieniądzach nie rozmawiają. Są jednak sytuacje, w których tego tematu ominąć się nie da. Takim tematem są np. drogi w gminie. W sprawozdaniu na sesji Rady Gminy widnieje lakoniczny zapis "W roku 1996 wybudowaliśmy 6 km dróg".

Sytuacja na drogach w gminie Ozorków daje się zresztą odczuć. Już znacznie łatwiej dojechać do miejsc, do których jeszcze rok temu trzeba było błądzić po dziurach a latem wznicięciem tumany kurzu. Drogi zawsze były są i będą tzw. tematem strategicznym.

Bez dobrej drogi do sklepu do pracy i do domu żyć się nie da.

O drogach więc rozmawiam z wójtem gminy Ozorków.

Redakcja: - Panie wójcie. Latwo się mówi, wybudowaliśmy 6 kilometrów dróg...

W.Sobolewski: - Właśnie. Sześć kilometrów, samochodem przejeżdżamy w czasie kilku minut, budować zaś taką drogę trzeba wiele miesięcy. Ale przecież nie sama budowa się liczy. Każdą drogę trzeba zaplanować w czasie, zaprojektować, znaleźć środki i wreszcie fizycznie pracę wykonać. T jest właśnie moja rola. Organizacja budowy każdego metra drogi w gminie. Rada przyjmuje plan a cała reszta spoczywa na głowach służb drogowych gminy.

Red.: - Skąd biorą się środki na budowę dróg?

W.Sobolewski: - To jest problem, który śni mi się po nocach. Podobno na-

wet mówię o tym przez sen. Otóż gminna kasa posiada tylko tyle pieniędzy ile wpłynie od rolników z tytułu tzw. podatku drogowego. A więc każdy rolnik posiadający pojazd mechaniczny łoży na budowę drogi. Wszystko byłoby dobrze gdyby podatek wystarczał na koszty budowy. Prawda jest jednak taka, iż z podatku zbieramy ok.1,5 miliarda starych zł. A jeden km drogi kosztuje miliard. Jak widać prostego rachunku, środków od rolników wystarczyłoby na półtora km dróg. A wybudowaliśmy w tym roku 6.

Red.: - A więc cudowne rozmnożenie?

W.Sobolewski: - Nie ma tutaj żadnych cudów. Potrzebne środki trzeba gdzieś znaleźć. Tutaj jest także moja rola. Ale chciałbym także powiedzieć, że byłoby znacznie łatwiej gdyby rolnicy poczuwali się bardziej do współpracy. Przecież mogą we własnym zakresie przygotować np. pobocza, a kiedy już droga powstanie zadbać o jej konserwację i stan.

Red.: - W jakimś sprawozdaniu czytałem, że rolnicy włożyli własnej pracy 10%...

W.Sobolewski: - Na papierze można wszystko napisać, ale w praktyce często plany nie zgadzają się z rzeczywistością.

Sprawa jest o tyle prosta, iż w planach gminy wiadomo już dziś jakie drogi będziemy robić w 1997 i 98 roku. Można więc przygotować się do pomocy społecznej. Bardzo o taką pomoc zabiegamy.

Chcę także powiedzieć, że zawsze istnieje niewielki margines możliwości w przypadku gdy dana wieś chce dołożyć swojej pracy do budowy drogi. Zawsze im wyjdę na przeciwko i pomogę. Przykładem mogą być Małachowice. Są tutaj wytwórnie, sklep i tworzy się mała infrastruktura i ta wieś jest w planach w pierwszej kolejności.

Ale jest i inny przykład. Np. tzw. "droga jabłonkowa" w Cedrowicach. Rolnicy w planach byli bardzo chętni do pomocy jednak do dziś tej pomocy jakoś nie widać. Albo weźmy sprawę utrzymania poboczy. Gmina z własnych środków czyści rowy, ale nie starcza nam już pieniędzy na koszenie chwastów od strony pola rolnika. Za ten kawałek pobocza odpowiada właściciel pola. Niestety nie można się doczekać aby rolnicy poczuli się do odpowiedzialności za wygląd drogi.

Red.: - Ja też obserwuję w życiu, iż rolnicy bardziej wolą brać niż dawać. Być może, że jest to obciążenie z poprzedniego systemu?

Ale wracajmy do naszego tematu. Skąd pan właściwie bierze pieniądze na budowę 6 km dróg zamiast półtora?

W.Sobolewski: - Moi przeciwnicy zarzucają mi, że dobrze znam wojewodę. To jest pierwsze źródło dotacji. Innym źródłem jest fundusz restrukturyzacji, jeszcze innym dotacje z różnych fundacji. W sumie mam do dyspozycji pięć źródeł, ale żeby dostać jakiegokolwiek pieniądze na drogi trzeba się sporo nachodzić, napisać i nagać. Nikt nie daje na piękne oczy. Całą sztuką w moim przypadku jest umiejętne przekonanie dysponentów pieniędzy, że gmina Ozorków jest najbardziej potrzebująca. Bywa i tak, że powiadają mi "nie bądź taki zachłanny inni też mają potrzeby..." Dla mnie jednak gmina Ozorków jest najważniejsza.

Red.: - Są tego dobre przykłady, które widać "gołym okiem". Już niedaleki jest czas gdy ludzie w gminie zapomną o tym jak to się jeździło po dziurach i w kurzu.

ZANOTOWAŁ
A. WOJCIECHOWSKI

AWOPRES

Andrzej Wojciechowski

adres firmy

90-244 Łódź

ul. Jaracza 100 m. 23

tel. 78 69 61

Agencja częściowo sponsoruje druk gazety

Co słyhać w Ośrodku Zdrowia w Leśmierzu

Ośrodek Zdrowia nie będzie powiększony o nowe pomieszczenie. Dzieci zdrowe będą korzystać ze wspólnej poczekalni dla chorych czekających do lekarza pediatry, internisty i stomatologa. Będzie ciasno. Przyjmujemy bardzo dużo dzieci z infekcjami górnych dróg oddechowych. Boimy się kolejnej epidemii grypy. Pragniemy przekazać wspaniałą wiadomość: otrzymaliśmy pieniądze na remont ośrodka i zakup nowych mebli. Kolejne oferty przy zakupie tylko mebli przyprawiają o zawrót głowy. W ośrodku zostanie położona nowa wykładzina (może terakota na poczekalni). Wymienione zostaną umywalki, baterie. Łazienka i ubikacja dla personelu będą przebudowane. Kupimy ładne kafelki do gabinetów i łazienki, a także nowe krzesła na poczekalnię dla pacjenta.

Będzie czysto i ładnie. Szkoda, że w Ośrodku nie została wymieniona stolarka okienna. Szyby są popękane, okna wypaczone, a woda leje się do środka, kiedy nadejdą dni deszczowe. Okna stanowią duży kontrast, ponieważ w sąsiedztwie mieszkańcom wstawiono nowe i estetyczne.

Dziękujemy za podjęcie decyzji o remoncie p. Wójtowi i Radzie Nadzorczej.

BLOK ROLNICZY

Dokończenie ze strony 7

Większość rolników ma zawsze niewielki zapas najczęściej używanych środków grzybo- i owadobójczych.

W związku z tym, ważnym zagadnieniem jest sposób ich przechowywania, a także wiedza przy ich zakupie i transporcie. Rolnik kupując środki chemiczne powinien zwrócić uwagę, aby opakowania były oryginalne i nie uszkodzone. W razie opakowań zastępczych trzeba żądać etykiet lub instrukcji zawierających

przepisy stosowania i przechowywania oraz datę ważności. Środki chemiczne należy przewozić po przykryciu w celu zabezpieczenia przed rozpylaniem oraz przed światłem i deszczem. Nie wolno przewozić środków chemicznych jednocześnie z produktami spożywczymi lub paszami dla zwierząt. Nie wolno pozostawiać bez opieki środków transportu z preparatami w miejscach gdzie przebywają dzieci.

Zakupione środki ochrony roślin i magazynów należy przechowywać w pomieszczeniach spełniających odpowiednie warunki. Pomieszczenie musi być oddzielone. Nie wolno przechowywać trucizn w magazynach ze zbożem, czy innymi produktami spożywczymi ani w składach z paszą bez względu na jej postać. Niedopuszczalne jest przechowywanie środków chemicznych w mieszkaniach, zwiększające niebezpieczeństwo zatrucia dzieci. Pomieszczenia te powinny być suche, a temperatura nie powinna spadać poniżej 0°C i przekraczać 25°C. Magazyn ten powinien mieć szczelne dopasowane okna i drzwi zawsze zamknięte na kłódkę. Łatwy dostęp do środków chemicznych to groźba zatrucia ludzi (zwłaszcza dzieci) oraz zwierząt domowych.

Wszystkie środki o których mowa należy przechowywać w oryginalnych nie uszkodzonych opakowaniach. Opakowania zastępcze należy bezwzględnie zaopatrzyć w etykiety zawierające czytelnie «napisaną nazwę środka chemicznego oraz słowo „TRUCIZNA”». Pozwoli to uniknąć pomyłek, niekiedy tragicznych w skutkach.

T. WINIAREK
„AGROPEST” ŁÓDŹ

Nad żołnierskim i mogiłam i

Dokończenie ze strony 14

cmentarza. Na górnej bryle pomnika zbudowanego z głazów narzutowych, zebranych z okolicznych pól walki, jego twórca, artysta ludowy z Miasta Ogródu Sokolniki, nieżyjący już Zenon Sieradzki, umieścił orła w gołębiej raczej sylwetce i nierozwiniętych do lotu skrzydłach.

W interpretacji samego rzeźbiarza orzeł ten miał obrazować Polskę jako państwo pokonane, nieprzygotowane do wojny ale gotowe nieugięte bronić swej niepodległości. Na cokole czapka rogatywka i złożone na krzyż dwa karabiny, które w wojnie w 1939 roku stanowiły podstawową broń piechoty. Parokrotnie odrzucono projekty profesjonalnych artystów rzeźbiarzy. Wybrano ten.

Na tablicy napis: „Tym, którzy złożyli na ołtarzu Ojczyzny w 1939 roku najwyższą ofiarę z krwi własnej”

Podpis pod tymi słowami „Wdzięczni rodacy” znajduje tu pełne potwierdzenie w pięknie utrzymanych grobach, które są przedmiotem głębokiej troski mieszkańców Modlnej, okolicznych wsi i władz Gminy Ozorków.

Tutejsza młodzież natchniona zaraz po wojnie przez kierownika miejscowej szkoły, nieżyjącego już Aleksandra Tokarskiego, obowiązek opieki nad grobami poległych wzięła sobie moc-

no do serca. Kontynuatorami tej dobrej tradycji jest obecny dyrektor szkoły Edward Stańczyk, nauczyciele i uczniowie, którzy w sposób wzorowy dbają o żołnierską kwaterę.

A przecież nie jest to, niestety, zjawisko powszechne, skoro z niektórych cmentarzy z bliższej i dalszej okolicy trzeba było ekshumować poległych żołnierzy do Łęczycy z powodu zaniedbania ich mogił przez miejscowe społeczeństwo.

I nie rzecz w tym, żeby nagrobki były z kosztownego lastryka. Wartością bowiem największą jest pamięć i wdzięczność dla Obrońców Ojczyzny potwierdzona wysiłkiem młodych rąk, dzięki którym groby żołnierskie w Modlnej toną w kwiatach.

Trudno też dla tutejszej szkoły, która nosi imię 17 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty, znaleźć lepsze miejsce do bardziej efektywnego realizowania programu wychowania patriotycznego. To mają bowiem polskie cmentarze, że są nie tylko zwykłym miejscem pochówku zmarłych ale zarazem pomnikami walki i męczeństwa narodu. Daty na nagrobkach żołnierskich, powstańców, czy partyzanckich są wyznacznikami biegu historii Polski.

Cmentarz w Modlnej tylko potwierdza tę regułę

STANISŁAW FRĄTCZAK